

skim. Brygada lyońska, która już była odebrała rozkaz, aby 20 t. m. zająć miasto Chambéry, wstrzymaną została z zastrzeżeniem, że ma być gotową do pochodu od 25 marca do 5 kwietnia. Twierdzą tutaj, że główną przyczyną zwłoki w przyłączeniu Sabaudyi jest niemiła bardzo dla rządu francuskiego konieczność zatwierdzenia przez parlament turyński. Niebawem zajdzie w parlamencie angielskim nowy wybuch sabaudzkich narzeków, wczoraj bowiem zapowiedział lord Normanby, że poda kilka wniosków z tego powodu. — Co się tyczy sprawy włoskiej wywołał tu najrozmaitsze niepokojące wieści krótki artykuł dziennika Patrie, donoszący, że rząd Toskanii i Emili wydał rozkazy, aby się zbrojną pomnożyć do liczby 150 tysięcy ludzi; stąd wyciągnięto zaraz wnioski, że Sardynia może wyprowadzić w pole armię trzykrotnie stotysięczną i że ufając w tę potęgę zechce niebawem urzeczywistnić myśl zupełnej jednoty włoskiej i rozpocznie wojnę równocześnie przeciw papieżowi i jego neapolitańskiemu sprzymierzeńcowi, jako też przeciw Austrii, aby jej wydrzeć Wenecję. Niewątpliwie Piemont dąży do podwojenia swego wojska, a dokonanie całego zadania, którego część już doprowadził do skutku, pociągnie go kiedyś do nową walki, ale żeby to w bliskiej przyszłości nastąpić miało, temu wierzyć trudno, a czemu wymyśleń są przypuszczenia, jakoby Francja chciała zamiary Piemontu popierać. Równie prawdopodobną jest przeciwna pogłoska, która także dzisiaj w Paryżu obiegała, że cesarz, pozostając w przyjacielskich stosunkach dyplomatycznych z Piemontem, będzie jednak pospołu z innymi mocarstwami protestował przeciw wcieleniu Romani. Wcielenie to jest już, jak wiadomo, czynem dokonanym, po którym niebawem nastąpi zajęcie Toskanii. Skoro bowiem ukończonem zostało głosowanie powszechne, natychmiast powołał baron Ricasoli zgromadzenie narodowe, które zebrało się wczoraj, a wysłuchawszy sprawozdanie rządu i złożony podziękowanie baronowi Ricasolemu i innym ministrom za ich gorliwość i poświęcenie, rozwiązało się na wniosek prezydującego. Twierdzą niektórzy, że Toskania zostanie bezpośrednią

częścią monarchii sardyńskiej, bez odrębnej administracji i namiestnika, którego miejsce zajmie Ricasoli, jako gubernator królewski. Do strachów wojennych przyczynia się także nie mało pogłoska o jakiejś odezwie Ricasolego do Toskańczyków, która się kończy podobno temi słowami: „teraz jesteście wolni, trzeba zatem walczyć!” — Z Rzymu donoszą o wielkiej demonstracji na korzyść papieża, który gdy szedł 16 t. m. do kościoła na Watykanie otoczony został tłumem kilku tysięcy ludzi zebranych, aby się wspólnie z nim modlić. Przeciwnicy rządu papieskiego nazajutrz zaraz rozrzucili tysiące kartek po wszystkich ulicach z napisem: „niech żyje Wiktor Emanuel!” — Lord Russell złożył w parlamencie znaczną liczbę dokumentów, dotyczących się układów między Anglią i Neapolem, z których się okazuje, że wszystkie usiłowania posłów angielskiego i francuskiego, aby rząd neapolitański nakłonić do uwzględniającego postępowania, były nadaremne. Zarazem słysząc, iż dla wzrastającej niespokojności w całym królestwie, rząd neapolitański ściągł nie tylko całe swoje regularne wojsko, ale i gwardyę narodową. — Spodziewano się dzisiaj w Monitorze sprawozdania ministra wojny, marszałka Randon, kończącego się wnioskiem, aby zmniejszyć znacznie wojsko rozpuszczając po dwie kompanie w każdym pułku. Obok tego jednak słysząc, że prócz obozu pod Chalons założonym zostanie niebawem obóz pod St. Omer i drugi pod Lunevilem, w którym szczególnie zbierze się konnica, celem przysposobienia rozmaitych ważnych zmian, które w tej bronii chce cesarz zaprowadzić.

SZWAJCARYA.

Bern, 21 marca. Podług wiarygodnego źródła wydała rada Związkowa notę okólną do mocarstw, które traktat wiedeński podpisały. Nota ta rozbiera prawa i interesa Szwajcaryi, zaprzecza jakoby Szwajcarya dążyła do powiększenia granic i utrzymuje, że tylko pragnie zatrzymać status quo. W końcu wyraża nadzieję, że mocarstwa strzedz będą ogólnego interesu europejskiego, i z nim połączonych interesów Szwajcaryi przeciw Francji.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

— Czytamy w lwowskim Przeglądzie Powszechnym jeden z licznych przykładów cudziomskiej spekulacji, która nas wysyskuje. Korespondent „z nad Koropca” pisze: Jak daleko szariatanyra zagraniczna przyjazne u nas znajduje pole, przyczoćę wam z własnego doświadczenia nowy przykład. Od dwóch lat włóczy się po kraju jakiś przybysz pod firmą sławnego chemika i gorzelnika z imieniem zakontynentalnem, i ogłasza się po dziennikach wyznaczając termin, kiedy która okolice uszczęśliwi w celu lustrwania gorzelnii za co każda sobie, nie rękując za skutki, z góry płacić; rozdaje za drogę pieniądze swoje broszury bez żadnej wartości, słowem oklepwa szlachtę, i do tego rozpowiada o jej indolencji, wysmiewa nasze gospodarstwa, lituje się nad naszą biedą krajową. W roku zeszłym zawitała do mnie bez wezwania z mojej strony ta powaga chemiczna - gastronomiczna z przechwałkami na ustach o sobie i pochlebstwem dla mnie! „Pozwoli pan lustrować swoją gorzelnia?” zapytał mnie dalej. Nie mam nic przeciw temu, odpowiedziałem. „Lecz pan będziez wyrozmiały na to,” dodał, „że ja ceniąc sobie czas i daleką podróż, zwykiem pobierać zadatek na honorarium, nim przekroczę próg gorzelnii.” W takim razie, odpowiedziałem, nie będą pana fatygować, moja gorzelnia obejdzie się bez tego zaszczytu; zresztą jest zupełnie przy zdrowiu i nie potrzebuję lekarza, który jak się to nieraz wydarzyło, mógłby ją w defekt istotnie wprowadzić. Nie kontent był mój pseudo Anglik z tej odpowiedzi, lecz nie tracąc kontenansu, wydobywa swoje broszury, mówiąc: „Może nabędziesz moje dzieła?” Dziękując panu, odparłem, czytałem już dwie części, które odwołują się do trzeciej, a słysząc od mego sąsiada, że i ta trzecia również jak pierwsza jest lichą kompilacją z starych dzieł gorzelnianych, nie czytałem dalej. Chemik zadumał się, i na moje pytanie jaki aparat uznaje go gorzelnia za najlepszy? zamiast odpowiedzi wydobywa arkusz drukowany, zawierający około 80 pytań w zawodzie gorzelnianym, na które nawet każda udzielić się mogąca odpowiedź oszacowaną jest od 2 do 3 zł. m. k. Były tam pytania, na które nawet i parobek kołowy mógłby odpowiedzieć. Oburzyła mnie taka bezczelność, lecz uzbrowszy się w cierpliwość, rzekłem: Sądziłem, że z panem jako gorzelnikiem najstósowniej o gorzelnictwie rozmawiać mogę, lecz jeśli i za to pan sobie płacić każeś, to lepiej napijmy się kawy, bo może za to panu nic nie zapłacę. Sądziły kto, że ów szariatany, który już w nie jednym miejscu podobnego doznał przyjęcia, zniechęcił się do naszego kraju. Bynajmniej, te same anonsy jak przed rokiem czytam i teraz w dziennikach; widać, że się znajdują jeszcze zwolennicy, którzy mu i czas i podróż i broszury oplacają. I tak cudziomiec spekulant wywiezie z kraju prócz pieniędzy, opinią wielce nie pochlebną o nas i powtórzy słowa: „Polska jest krajem, gdzie się tylko schylić trzeba, by coś podnieść.”

Na dniu 22 m. b. utracił tutejszy zarząd miejski burmistrza i syndyka Guderiana, który tenże urząd od 20 i kilku lat chlubnie piastował. Zostanie On nam w długiej i trwałej pamięci, ponieważ mieliśmy w Nim kolegę odznaczającego się powszechnie uznaną dobrocią serca i uprzejmością. Tak w szczególności jak w nieszczęściu był zawsze szczerym naszym przyjacielem. Zwłokom Jego oddaliśmy w dniu dzisiejszym ostatnią przysługę.

Poznań, dnia 24 marca 1860.

Członkowie Magistratu. [500]
Sprzedaż konieczna. [1533]
Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu, wydział dla spraw cywilnych.
Poznań, dnia 12 września 1859.
Nieruchomości do Karola Teodora Jessen należące, mianowicie:

a. w holendrach Głównie pod nr. 2, oszacowana na 2500 tal. 2 sgr. 6 fn.,
b. w holendrach Głównie pod nr. 3 b, oszacowana na 1021 tal. 27 sgr. 6 fn.,
c. w holendrach Hammer pod nr. 2 a, oszacowana na 2527 tal. 8 sgr. 6 fn.,
wedle taksy, mogącej być przejrzaną wraz z wykazem hypotecznym w rejestraturze, mają być dnia 4 maja 1860 przed południem o godzinie 11 w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedane pojedynczo lub wspólnie.
Wierzyciele, którzy dla pretensyi realnej z księgi hypotecznej niewynikającej zaspokojenia poszukują z sum szacunkowych, powinni się z pretensjami swemi do nas zgłosić.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele, jako to: Rafał Fischer partykularz i Augustyn Espenner z Poznania, i Józef Tarnowski z Hammer holendrach, zapozwają się niniejszem publicznie.

Klasa przygotowawcza polska przy szkole realnej poznańskiej.
Nowy kurs rozpocznie się 2 kwietnia r. b. Prosi się o wczesne zgłaszanie się.

Krzyże, tablice i kamienie, lane z metalu, rżnięte z marmuru i piaskowca, po najumiarkowańszych cenach dostarcza z piękną pozłotą
H. KLUG
[503] Poznań, ul. Fryderykowska 33.

Nowy kurs w tutejszym miejskiem progimnazjum rozpocznie się w czwartek dnia 19 kwietnia z otwarciem drugiej klasy (sekundy). Do przyjmowania nowych uczniów podpisany w dniach powszednich od 11 do 18 kwietnia z rana od 9 do 12, po południu od 2 do 4 godziny gotów jest.

Inowrocław, w marcu 1860.

Günther
[547] dyrektor progimnazjum.

W środę dnia 28 b. m. od godziny 10 przed południem sprzedawana będzie w tutejszym król. magazynie pewna ilość **czystych otrębów żytnich** przez publiczną licytację więcej dającemu za gotowiznę.

Poznań, dnia 21 marca 1860.

Królewski Urząd Prowiantowy. [527]

TAPETY
w najnowszym guście po nadzwyczaj tanich ale stałych cenach poleca w wielkim doborze

Nathan Charig
w Poznaniu, Rynek 90.

NB. Próby dla zamiejscowych franco.

[544]

Sukna, buksiny i materye na paletoty
na nadchodzącą porę poleca w największym i najpiękniejszym doborze po **najtańszych** cenach

Antoni Schmidt,

(Skład sukna.)

[565]

Berliński magazyn mód dla panów
J. JACOB z Berlina

naroźnik ulicy Zamkowej i Fryderykowskiej nr. 3,

Skład gotowej eleganckiej garderoby męskiej podług najnowszych paryzkich modeli. Zupełnie modne materye w najobfitszym wyborze na

porę wiosenną

nadeszły i wykonane zostaną tanio i dobrze pod sterem dokładnego podmiistrza.

[529]

J. Jacob z Berlina.

Podpisana Dyrekcja Nowego Ziemstwa kredytowego dla prowincji poznańskiej ogłosiła w obwieszczeniu swém z dnia 4 sierpnia r. p. członkom Towarzystwa o rezultacie swój administracji aż do 1 lipca r. p. w pismach publicznych, ponieważ naówczas stowarzyszeni członkowie nie mieli jeszcze swój reprezentacji. Tymczasowo nastąpiły w zeszłym miesiącu wybory do komitetu przez członków Towarzystwa i obranych zostało 9 deputowanych, a mianowicie:

1. pan Bloche z Wielkiej powiatu habimostskiego,
 2. pan Cegielski z Grzybowych Wódek powiatu gnieźnieńskiego,
 3. pan Dąbrowski z Winnéjgóry powiatu średzkiego,
 4. pan Kaernbach z Kicina powiatu poznańskiego,
 5. pan Kurnatowski ze Strzyżewa powiatu ostrzeszowskiego,
 6. pan Nebring ze Sokolnik powiatu wrzesińskiego,
 7. pan Redlich ze Siedlimowa powiatu inowrocławskiego,
 8. pan Wehr z Duszna powiatu mogilnickiego,
 9. pan Wirth z Łopienna powiatu wągrowieckiego,
- którym na dniu 20 marca r. b., jako w terminie ich zebrania się, na mocy § 49 statutu z dnia 13 maja 1857 r., przedłożony został przez podpisaną dyrekcją w tymże statucie w § 48 przepisany raport z administracji.

Ażeby jednakże lepszy dać rozgłos publiczności, z wiadomości statystycznych w tymże raporcie zawartych, z których się wykazuje coraz większy rozwój Towarzystwa, ogłaszamy na wyrażne żądanie komitetu, co następuje.

I. Wygotowanie listów zastawnych Nowego Ziemstwa Kredytowego rozpoczęło się w lutym 1858 r. i doszło z dniem 15 listopada 1859 r. do wysokości 2,429,330 tal.

Kapitał ten ciąży na:

- a) 49 dobrach rycerskich z areałem 133,341 mórg za 1,475,500 tal.,
 - b) 132 mniejszych posiadłości ziemskich 81,229 mórg za 953,830 tal.,
- razem więc 181 dobrach z areałem 214,570 mórg za 2,429,330 tal.

Ponieważ pożyczki listo - zastawne przez właścicieli dóbr zastawionych po 5% się opłacają, przeto przypadło do zapłacenia na Boże Narodzenie 1859 r. od 2,429,330 tal. po 2 1/2 %, do kasy Nowego Ziemstwa Kredytowego 60,733 tal. 7 sgr. 6 fn. Takowe jednakże pomimo niepomyślnych okoliczności prawie całkowicie wpłynęły, i tylko o 450 tal. środków ściągnięcia użyto.

II. Udzielono pożyczki, lecz jeszcze nie wygotowano listów zastawnych przy końcu r. 1859.

- a) 73 dobrom rycerskim, z areałem 218,076 mórg za 2,905,850 tal.
- b) 64 mniejszym posiadłościom ziemskim 49,517 mórg za 548,060 a zatem 137 dobrom z areałem 267,593 mórg za 3,453,910 tal.

Wygotowanie tychże listów zastawnych nie odbywa się na raz, lecz zwolna, stósownie od przedszego lub późniejszego załatwienia przeszkód hypotecznych, celem zabezpieczenia pożyczek na pierwszym miejscu w hipotece. Od 15 listopada r. p. zostało z powyższych 3,453,910 tal. wygotowanych listów zastawnych 473,350 tal. z kuponami od 1 stycznia 1860 r. tak, iż do liczący do nich wygotowany pod nr. I kapitał w ilości 2,429,330 tal. wzmianki obecnie ilość wydanego kapitału w listach zastawnych w ogóle 2,902,680 tal.

III. Do wzięcia pożyczki ziemskiej, lecz jeszcze nie oszacowanych było zameldowanych w końcu 1859 r.

- a) 21 dóbr rycerskich, z areałem około 107,834 mórg,
 - b) 65 mniejszych posiadłości z areałem około 45,063 mórg,
- razem więc 86 dóbr z areałem około 152,897 mórg wynoszącym.

Wstrzymane z nadeszłą zimą taksy w czasie stósowniejzym wiosennym rozpoczną się. Koszta szacunkowe w przecięciu nie przenosiły jeszcze 1/3 % taksy.

IV. Fundusz rezerwy, do którego jako regularny dochód wpływa półrocznie 1/4 % od wydanego kapitału listo-zastawnego i który oprócz tego przez prowizye z własnych funduszy, przez przekazane superaty kosztów administracji i przez rozmaite nadzwyczajne przychody się powiększa, doszedł z końcem roku 1859 po przekazaniu oszczędzonych kosztów administracji w kwocie 13,438 tal. 25 sgr. 8 fn. do wysokości 55,615 tal. 16 sgr. 9 fn., z których to fundusz założony został w papierach 4 procentowych, w ilości 55,570 tal., rocznie 1111 tal. 12 sgr. procentu przynoszących. Podług tego przyjąć z prawdopodobieństwem możemy, iż fundusz rezerwy w przeciągu trzech lat dojdzie do wysokości 5% wydanych listów zastawnych, jak § 15 statutu przepisuje; a natenczas amortyzacja przez wypłatę wylosowanych na ten cel listów zastawnych w gotowiznie al pari nastąpi.

Poznań dnia 23 marca 1859.
Królewska Dyrekcja
Nowego Ziemstwa Kredytowego dla prowincji poznańskiej.
hr. Koenigsmarck. [557]

A. i F. Zeuschnerów
pracownia
dla fotografii, pannotypii i malowania portretów,
ulica Wilhelmowska nr. 25, obob Hotelu bawarskiego,
otwarta codziennie od godziny 9 do 4, wykonywa za pomocą aparatu nowój konstrukcyi fotografie wielkości 17 cali kwadratowych, jakich dotąd w Poznaniu jeszcze nie wykonywano. [356]

Obok mego Handlu Towarów Bławatnych urządziłem do-
brze zaopatrzony

Skład Płótna i Bielizny
i polecam Płótno bielefeldskie, szląskie, czeskie i angielskie. Stołową bieliznę. Gotowe koszule dla dam i dla mężczyzn. Kaftaniki damskie i spódniczki. Haftowane półszewki. Cwelich na spodki. Inlet i purpur na wspanki. Chustki płócienne białe i kolorowe. Pończochy. Szyrting. Wallis. Pike — w ogóle wszelkie białe towary.

[408] **K. LISZKOWSKI.**

Prawdziwa amerykańska kukurudza „koński ząb“.

Niniejszém donoszę moim odbiorcom, że wyżej wymienione nasienie już nadeszło, a prosząc o łaskawe odebranie zamówionych ilości, oczekuję dalszych obstalunków.

Poznań, dnia 20 marca 1860.
Teodor Baarth. [511]

Sprzedaz towarów z prawdziwego szląskiego płótna,

dla szanownych gospodyń miasta Poznania i okolicy na wyprawy i domową potrzeb; sprzedaż ta potrwa jedynie tylko podczas terażniejszego jarmarku, od poniedziałku 26 aż do soboty 31 b. m. a w żadnym przypadku nie dłużej.

Kto chce prawdziwego płótna po istotnie tanich cenach nabyć, niech się uda do hotelu Rzymskiego Buscha.

Niespodziewane wypadki, których publiczności ogłosić nie wypada, spowodowały mnie, towar mój wystawić na sprzedaż w tutejszém mieście. Ażeby zaś prędzej wyprzedzić, niższe są ceny przeszło o 30 procent. O taniości towaru, przekona niezawodnie niżej podany cennik. Ażeby zaś o dobroci towaru wszelkie powątpiewanie usunąć, uprasza się uprzejmie, aby ogłoszenie to nie zestawiać w jedną kategorię z takimi, które często się obwieszczają tylko dla ściągnięcia kupców, a będąc przekonanym, że nie można pierwszemu lepszemu przybyszowi zaufać, zapewnia się temu nagroda 10 frydryksdorów, któryby w towarze przezemnie sprzedanym, choć tylko odrobinę bawełny znalazł. Nagroda ta dostatecznie gwarantuje prawdziwość towaru.

Sprzedaje się po cenach stałych:

Sztuka płótna, dawniej 11 do 12 tal., teraz za 7 i 7 1/2 tal., sztuka piękniejszego płótna za 13, 16 i 20 tal., teraz za 9, 11 i 13 tal., sztuka nadzwyczaj pięknego płótna na koszule i powłoki, na pościel od 20 do 35 tal., teraz za 12 do 25 tal., 12/4 szerokie płótno na prześcieradła, ciężkie płótno Creas i Ochranowskie czyli Herrnhutskie.

Bielizna stołowa: Czysto płócienne adamaszkowe nakrycia na 6 osób od 4 do 8 tal., wielki wybór pięknych nakryć adamaszkowych na 12 osób od 5 do 10 tal. Ręczniki surowe i białe, jako i białe i szare obrusy.

Zupełnie czyste chustki do nosa niciane, półtuzina po 27 1/2 sgr., 1 1/4 tal., 1 1/2, 3 do 4 tal.

H. Schottländer,
z Ziembicy (Münsterberg) w Szląsku. [558]

Eau de Javelle
(woda do bielienia i wywabiania plam)

doskonały środek do nadania dobrze wypranej i wypłukanej bieliznie śnieżnej białości poleca w butelkach oryginalnych (pół kwarty płynu) po 3 sgr., również i wszelkie artykuły do prania jak najtaniej **skład farb**

Adolfa Asch
[545] ulica Zamkowa 5.

Noże kucharskie
własnej roboty poleca jak najtaniej **C. Preiss**
nożownik

[548] w Poznaniu ulica Nowa nr. 3.

Poszukuje się **nabyć** wieś, mającą 6—8000 mórg areału nie za daleko od kolei odległą, przy zaliczce 80—100,000 talarów. Oferty uprasza się nadesłać pod literami C. H. poste restante w Poznaniu-franco. [559]

Prawdziwy importowany tytuń turecki nadszedł. Zarazem polecam **tytuń sultanski** i prawdziwy Joucoff, jako i rosyjskie **papierosy** i cygara importowane.

A. Wittkowski
[549] narożnik ulicy Nowej i Szkolnej.

Kilku uczniów odwiedzających szkoły w Poznaniu, przyjmie pewna rodzina na stancyę od Wielkiéjnocy r. b. w połączeniu z pomocą naukową. Bliższych szczegółów udzieli księgarnia N. Kamińskiego w Bazarze. [552]

Najnowsze materye na suknie

w jedwabiach, **Popeline d'été, Popeline silk droguet et pekin, Barèges, Mohair, Jaconett, Mousslinett, Percalcs,** materye fantazyjne półjedwabne, wełniane i półwełniane otrzymałem.

Skład mój zaopatrzony jest obecnie w każdym guście w bogaty i doborowy wybór i zawiera gatunki tak najwięcej pojedyncze jak i najwytworniejsze.

Zwracając uniezienie uwagę na mój wielki skład:
francuskich przerabianych Long Châles

polecam takowe w cenie od 10 do 150 talarów.
Tegoroczne gatunki i wzory odznaczają się wyborném wykonaniem i stósownym doborem kolorów.

Antoni Schmidt.
(Skład towarów modnych.) [566]

